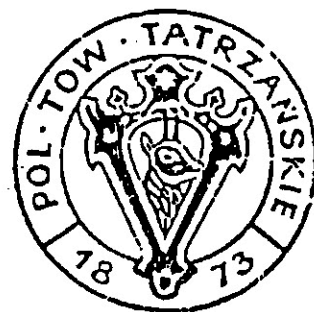




ŚWISTAK



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział w Poznaniu

Rok II Nr 1 (10)

Poznań styczeń 1992 r.

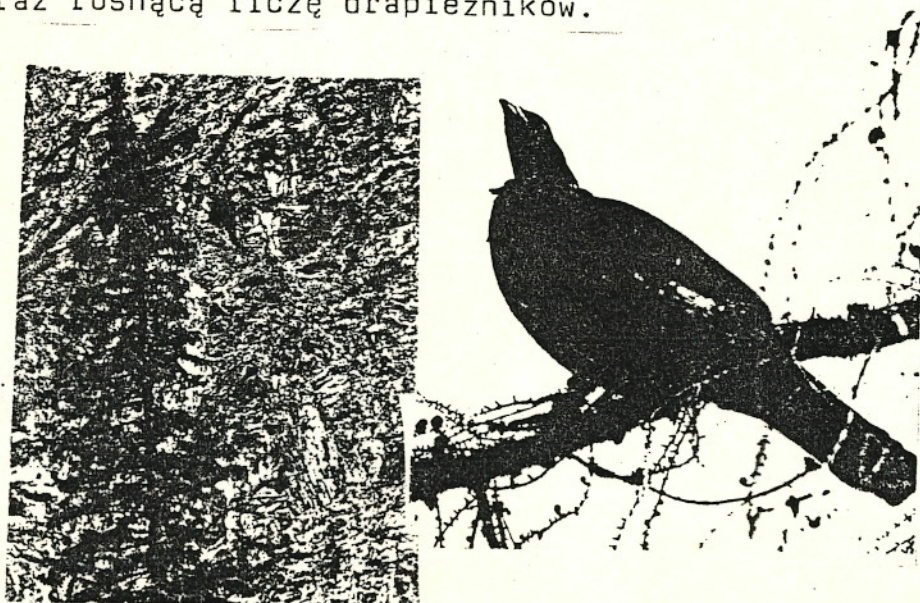
Pieśniarz tatrzańskich borów

Największym ptakiem z rodziny kuraków mieszkającym w rozległych lasach iglastych Tatr jest głuszc. Brak nam wiarygodnych statystyk historycznych, pewne jest jednak, że dawniej ptak ten był bardziej liczny niż obecnie.



Polowania na głuszcę były w dawnych czasach niezwykłym wydarzeniem sportowym dla ważnych osób odwiedzających Tatry, a także wspaniałym przeżyciem dla właścicieli lasów obserwujących coroczne toki.

Z fotografii sprzed stu lat wykonanych w majątku jaworzyńskim wiemy, że w ciągu jednego dnia padało tam z ręki myśliwych kilka kogutów. Zmniejszanie się liczebności populacji tych pięknych ptaków, które po wypchaniu ożywiały swym kolorytem monotonię myśliwskich trofeów, nie zostało zrównoważone nawet przez wielokrotne próby introdukcji w Tatry Wysokie. Dziś dalsza egzystencja głuszców jest zagrożona przez wzmożony ruch turystyczny oraz rosnącą liczbę drapieżników.



Kogut głuszcza jest strojniejszy od swej towarzyszki; upierzenie ma naprawdę piękne - czarne z metalicznym zielonym i niebieskim połyskiem, nad okiem, szczególnie w okresie toków, widać intensywnie czerwoną brew pozbawioną upierzenia. Pod dziobem ptaka krótkie postrzępione pióra tworzą charakterystyczną brodę, którą głuszcza stoszy podczas wykonywania swej godowej pieśni. Toki głuszców w Tatrach Wysokich zaczynają się w pierwszych dniach kwietnia i w górnych partiach lasów przeciągają się do końca maja. Koguty przylatują wieczorem na miejsce toków, zsiadają wysoko wśród gałęzi drzew i przed świtem rozpoczynają swoją miłosną pieśń. Po wschodzie słońca zlatują na ziemię gdzie nadal intensywnie grają, a także walczą o kury.

Kura głuszcza jest mniejsza od koguta, dziób ma łagodniej wygięty, a jej upierzenie jest rdzawobrązowe. Barwy ochronne upierzenia samicy, idealnie dopasowane do otoczenia, są szczególnie ważne w okresie lęgowym. Przy końcu maja w gnieździe na ziemi głuszycza wytrwale wysiaduje 5-10 jaj. W ciągu dnia pozwala sobie tylko na jedną wyprawę w poszukiwaniu pożywienia. Opuszcza gniazdo na krótko, w najcieplejszej porze dnia, tak aby jaja nie wystygły.



**Sprawozdanie z działalności
za okres od 17.10.1981. do 31.12.1991 r.**

**Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
Oddział w Poznaniu.**

I. Sprawy organizacyjne

Dzięki wspólnej woli miłośników gór w dniu 17 października 1981 r. zostało zwołane zebranie organizacyjne Delegatury PTT w Poznaniu. W zebraniu udział wzięło 81 osób z Poznania i okolic w tym wielu byłych członków. Wybrano Tymczasowy Zarząd Delegatury w składzie:

Prezes	- Juliusz Jerzy Preisler
Z-ca prezesa	- Andrzej Kostrzewski
Sekretarz	- Ryszard Krzysztof Borówka
Skarbnik	- Lech Rugała
Członkowie	- Tadeusz Menke, - Aleksander Wojciechowski - Zbigniew Zwoliński

Na rzecznika prasowego PTT powołano Witolda Młodziejewskiego. Rozpoczęto prace nad statutem Delegatury i strukturą organizacyjną. Działalność Delegatury została określona w następujących sekcjach:

- turystyczno-sportowej
- geologicznej
- kulturoznawczej
- kolekcjonerskiej

W ramach niniejszych sekcji działało szereg zespołów problemowych między innymi:

- Zespół Tatrzańsko-Pieniński, Bieszczacko-Beskidzki, Karkonosze, Gorce,
- Zespół ochrony środowiska, speleologiczny, naukowy, narciarski, historyczny, młodzieżowy,
- zespół przewodników.

W dniu 28 listopada 1981 na kolejnym zebraniu Delegatury PTT uczestniczący w spotkaniu v-ce prezes ZG PTT w Krakowie dr Józef Wójcikiewicz, zwrócił uwagę, że Oddział PTT w Poznaniu został założony 14 marca 1921 roku i w związku z tą rocznicą złożył wniosek o reaktywowanie Oddziału PTT w Poznaniu. W nawiązaniu do tej propozycji zebrani podjęli następującą uchwałę:

"Członkowie zgromadzeń na zebraniu ogólnym Delegatury Poznańskiej PTT w dniu 28 listopada 1981 roku nawiązując do 60 rocznicy powstania Oddziału Poznańskiego PTT, postanawiają reaktywować Oddział PTT w Poznaniu."

Tymczasowy Zarząd Delegatury PTT został przekształcony w Zarząd Oddziału PTT bez zmian składu osobowego.

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. ogranicza działalność PTT. Jednak pomimo tej tragicznej sytuacji Zarząd PTT spotyka się kilkakrotnie konspiracyjnie w Uniwersytecie UAM w ramach AKG "Ornak". Powstaje pytanie: Co robić?! Urząd Wojewódzki nie akceptuje pisma o zarejestrowanie Oddziału. W tej niepewności i konspiracji dzięki AKG "Ornak" na Uniwersytecie A. Mickiewicza trwa-
my do roku 1984. Jednak w roku 1984 członkowie Zarządu PTT w składzie:

Prezes	- Juliusz Jerzy Preisler
Z-ca prezesa	- Andrzej Kostrzewski
Sekretarz	- Ryszard Krzysztof Borówka
Członek	- Zbigniew Zwoliński

podejmują decyzję o zawieszeniu działalności Oddziału PTT i przekazaniu funduszu Oddziału na konto Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Przerwa w działalności Oddziału trwa od roku 1984 do 1989. Ponownie działalność zostaje wznowiona 4 kwietnia 1989 roku. Następuje wybór Zarządu Oddziału w składzie:

Prezes	- Juliusz Jerzy Preisler
V-ce Prezes	- Andrzej Kostrzewski
Sekretarz	- Grzegorz Rachlewicz
Skarbnik	- Andrzej Ryszard Borówka
Członkowie	- Zbigniew Zwoliński
	- Witold Młodziejowski
	- Barbara Falkiewicz.

W maju 1990 roku skład Zarządu ulega zmianie i obecnie funkcje pełnią:

Prezes	- Juliusz Jerzy Preisler
V-ce Prezes	- Andrzej Kostrzewski
Sekretarz	- Grzegorz Rachlewicz
Skarbnik	- Halina Filarowska
członkowie	- Zbigniew Zwoliński
	- Aleksander Matyja.

W grudniu 1991 roku dodatkowo na członka Zarządu została wybrana Aleksandra Górka.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

Edward Dudziński
Wiesław Rygielski
Stefan Zynda

Sąd Koleżeński:

Bogumił Ciesielski
Grzegorz Drożalski
Stanisław Kowalik

Członkowie Zarządu Głównego:

V-ce Prezes ZG

- Jacek Nabzdyk

Członkowie ZG

- Juliusz Jerzy Preisler

- Halina Filarowska (od 1991 roku)

- Zdzisław Olejnik (do 1991 roku)

- Marek Stawski.

II. Działalność Oddziału

W ramach przyjętego programu działania przy równoczesnym uwzględnieniu wspólnych spotkań członków IT oraz kontynuowania tradycji turystycznych na nizinach i szlakach górskich, w okresie sprawozdawczym zorganizowano:

- rajdy gwiazdziste na Dziewiczą Górę,
- coroczne imprezy pod hasłem "Górskie powitanie wiosny na nizinach" do Łodzi pod Poznaniem. Uczestnicy mieli do wyboru 3 trasy. Rajdy były równocześnie folkloru Wielkopolski i zostały połączone z tradycyjnym "Topieniem Marzanny" - zakończone wspólnym ogniskiem
- tradycyjne coroczne spotkania w schronisku "Ornak" związane z zakończeniem sezonu letniego pod hasłem "Kanał", połączone z ostatnimi w danym roku wędrówkami w góry. Organizatorami tych rajdów były Kluby górskie należące do naszego Oddziału PTT, a mianowicie: Klub Górski "Dziabadło" przy VI Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu oraz Akademicki Klub Górski "Ornak" przy Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu
- rajdy jesienne do Obrzycka i na 4 trasach w obszarze Puszczy Zielonka,
- obozy turystyczne w Tatry, Bieszczady, Pieniny, Beskidy - ucząc młodzież szacunku i rozwagi do gór oraz ochrony środowiska na szlakach wędrówek.

Niezależnie od powyższego Zarząd Oddziału prowadził działalność w zakresie upowszechniania historycznych i bieżących wiadomości o górach i ludziach z nimi związanymi i tak:

- Ryszard Schramm zapoznał członków z historią PTT Oddziału w Poznaniu,
- zorganizowano wraz z Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu sympozjum na temat "Walka górali polskich o Morskie Oko", którego wspaniałą część stanowiły również przeźrocza tatrzańskie przedstawione przez Marka Stawskiego,
- zorganizowano prelekcję na temat "Impresje tatrzańskie" w slajdach, którą przy akompaniamencie muzyki góralskiej prowadził Michał Preisler,
- pokaz Tatr Zachodnich w obiektywie fotografa przygotowany przez Józefa Strzyżę,
- przeglądy filmów o tematyce góralskiej.

Wśród całokształtu prac Zarządu znalazły również miejsce takie czynności jak:

- wystąpienie do Prezydenta m. Poznania o nadanie jednej z ulic Poznania im. Hr. Władysława Zamoyskiego,
- zapoczątkowano pod redakcją Jerzego Preislera i Haliny Filarowskiej wydawanie pisma Oddziału p.t. "Świstak",
- przeprowadzono ankietę wśród członków Oddziału na temat ich spostrzeżeń i opinii o szlakach i schroniskach górskich,
- w ramach współpracy z Oddziałem PTT w Ostrzeszowie przeprowadzono badania wśród mieszkańców wsi Młada Hora, na której terenie znajduje się schronisko PTT. W wyniku tych badań przygotowano folder do druku,
- kontynuowanie długoletniej współpracy z kierownictwem schroniska "Ornak"
- zapoczątkowanie współpracy z Oddziałem poznańskim związku Podhalań,
- przeprowadzanie wspólnych konsultacji z Tatrzańskim Parkiem Narodowym na temat ochrony Tatr,
- rozprowadzanie pism o tematyce tatrzańskiej.

III. Udział Oddziału w Zarządzie Głównym PTT

Oddział poznański w Zarządzie Głównym reprezentują:

Jacek Nabzdyk

Juliusz Jerzy Preisler

Co Słuchać? Informacje!



OŻYŁY NASZE NADZIEJE ...

Jak doniosła 25.11.1991 r. Gazeta w Krakowie (dodatek Gazety Wyborczej) zakończyła się w Zakopanem konferencja przedstawicieli polskich i słowackich gmin przygranicznych, na której padła propozycja utworzenia wokół Tatr polsko-słowackiego EUROREGIONU TATRZAŃSKIEGO. Zebrani wystosowali też apel do swoich rządów o wprowadzenie ułatwień w ruchu granicznym.

Przypomnę w tym miejscu lansowaną w okresie międzywojennym przez prof. Walerego Goetla ideę przygranicznych parków narodowych, a nawet utworzenia międzynarodowego parku w Tatrach. Warto może byłoby do tej idei powrócić.

W takim międzynarodowym parku nie powinien istnieć problem granic, a bilet do parku mógłby upoważniać do swobodnego poruszania się po całym obszarze Tatr niezależnie od tego, czy byłby kupiony za złotówki czy za korony.

Przyszły EUROREGION TATRZAŃSKI możnaby uznać za obszar konwencji turystycznej.

Tymczasem otwarto nowe przejście graniczne w Zwardoniu.

Z końcem września 1991 roku zawarte polsko-słowacko-ukraińskie porozumienie o utworzeniu Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpat Wschodnich. W skład tego rezerwatu wchodziłby Bieszczadzki Park Narodowy.

JAKI SENS?

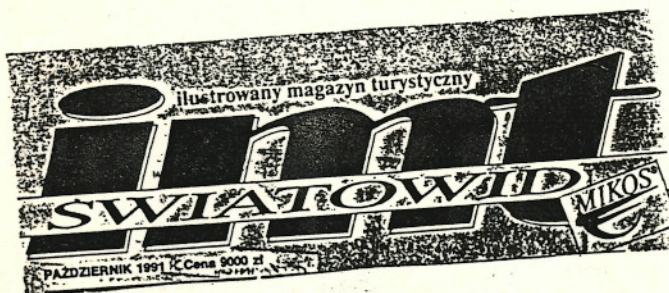
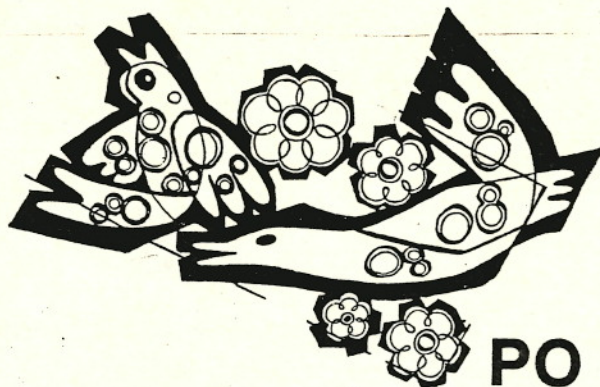
Tadeusz Stanik /Skarżysko-Kamienna/

Może ktoś mógłby nam wyjaśnić, jaki sens ma zakaz ruchu pieszego na drodze jezdnej biegnącej Doliną Białki w Tatrach od Potoku Waksrudzkiego do schroniska w Roztoce.

Wspomniana droga jest dogodnym dojściem dla turystów udających się z Palenicy Białczańskiej do schroniska w Roztoce i odwrotnie. Z powodu zakazu muszą oni wędrować 3 km szosą asfaltową do Wodogrzmotów Mickiewicza, aby stamtąd ścieżką zejść do schroniska. Na szosie wdychają rakotwórcze opary asfaltu i spaliny samochodów (licznych mimo zakazu ruchu), narażają się na potrącenie przez samochody i stanowią utrudnienie w ruchu.

Wędrówka drogą w dolinie Białki nie byłaby żadnym obciążeniem dla Parku. Przeciwnie - odciążałaby ruch turystyczny na

stromej ścieżce Wodogrzmoty - Roztoka, powodujący osuwanie gleby. Po stronie słowackiej biegnie droga równoległa i mimo, że jest gorszej kategorii, a więc bardziej podatna na zniszczenie, nie jest zamknięta dla ruchu pieszego.



PO GÓRACH Z WYOBRAŹNIĄ



SKLEP PODRÓŻNIKA
02-309 Warszawa
ul. Grójecka 46/48
tel. 22-44-56
Artykuły sportowe
i turystyczne

KOMPLETY
WYPOSAŻENIA
SPORTOWO-
TURYSTYCZNEGO
dla ośrodków wczasowych,
szkol.
ośrodków, zakładów pracy

SPRZĘT NA CAMPING
I NA RYBY,
DO OGRODKA
I W HIMALAJE

Największy w Polsce
wybór literatury
podróżniczej,
map i przewodników
(ponad 1000 tytułów)
Na zamówienie
sprowadzamy
mapy
z całego świata.

Widok turystycznej elegancji drapającej się na szczyt w pantofelkach na wysokim obcasie, został już chyba raz na zawsze skutecznie obśmiany i nie sądzę, aby wśród naszych Czytelników znalazły się podobne „okazy”. Wiadomo, w jakim stroju wybierać się na szlak nie należy. O czym warto pamiętać idąc na wędrowną w góry, zwłaszcza gdy mamy zamiar połączyć ją z niewielką wspinaczką, radzą specjaliści z warszawskiego Sklepu Podróżnika przy ulicy Grójeckiej.

Nałuki bacy

Juhas godo do bacy:

- Baco, wyście som taki mondry, powiedzcie jak to jes z tom kulom ziemskom.
- Głupiś, łuna stoi na takik trzek łokropnyk, betonowyk filarak.
- Jak to, a na cym stojom ty filary?
- No, na takiej dużej betonowej płycie.
- Bacosku, a na cym ta płyta stoi?
- Oj, juhasie, juhasie, cosik mi sie zdo, żeś do mnie nie przysel po nałuki, ino zeby dostać po pysku.



Zespół Redakcyjny: Jerzy Preisler
Halina Filarowska

SWISTAK - pismo do użytku wewnętrznego
Oddziału Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego w Poznaniu.